

Sygnatura akt I C 712/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 26-09-2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Paweł Kwiatkowski

Protokolant:Beata Grzybowska

po rozpoznaniu w dniu 26-09-2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa A. Z.

przeciwko G. W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej G. W.na rzecz powoda A. Z.kwotę 320 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17.12.2011r. do dnia zapłaty oraz kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala powództwo w pozostałej części.

I C 712/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 stycznia 2013 r. powód A. Z.domagał się zasądzenia na swoją rzecz od strony pozwanej G. W.kwoty 320 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2011 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że samochód powoda został uszkodzony w wyniku wjechania w dziurę na jezdni przy ul. (...) -S. we W.. W samochodzie pękła opona, a koszt jej wymiany wynosił 320 zł.

W odpowiedzi na pozew złożonej w dniu 10 lipca 2013 r. strona pozwana G. W.wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, iż powód nie udowodnił, iż doszło do zdarzenia, z którego wywodził swoje roszczenie. Jako datę zdarzenia w pozwie wskazano bowiem 28 listopada 2011 r., natomiast z dokumentów złożonych w sprawie jako datę zdarzenia wskazano 29 listopada 2011 r. Powód nie wykazał także wysokości szkody, w tym nie przedstawił dowodu na naprawę uszkodzonej opony. Wątpliwości pozwanego budziła także rozbieżność pomiędzy imieniem świadka wskazanym w pozwie, a imieniem świadka wskazanym w zgłoszeniu szkody. Zarzucono wreszcie, że powód nie wykazał, iż jest właścicielem uszkodzonego pojazdu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Strona pozwana G. W.jest zarządcą ul. (...) -S.we W..

(bezsporne)

W dniu 29 listopada 2011 r. powód A. Z. jadący samochodem marki A. (...), wykonywał usługę taxi, przewożąc pasażera – K. P. (1). Na jezdni ulicy (...) -S. wykonywał manewr wyprzedzania i wjechał samochodem w uszkodzoną nawierzchnię jezdni, uszkadzając oponę. Opona ta musiała zostać wymieniona. K. P. (1) kontynuował podróż środkiem

transportu publicznego, a następnie wrócił na miejsce zdarzenia swoim samochodem i pożyczył powodowi swoją oponę.

(dowód: zeznania św. K. P. – rozprawa w dniu 26 września 2013 r., oświadczenie K. P. – k. 4, zdjęcia miejsca zdarzenia – k. 62-63, przesłuchanie powoda – rozprawa w dniu 26 września 2013 r.)

Powód jest właścicielem w/w pojazdu.

(dowód: dowód rejestracyjny – k. 60)

Powód powiadomił Policję o zdarzeniu w dniu 30 listopada 2011 r., wskazując jako jego datę – 29 listopada 2011 r.

(dowód: zaświadczenie Policji - k. 64)

Powód zgłosił szkodę w dniu 9 grudnia 2011 r., podając w zgłoszeniu datę szkody – 28 listopada 2011 r.

(dowód: zgłoszenie szkody – k. 5-7)

Koszt nowej opony dla samochodu powoda wynosił 320 zł, koszt rozebrania i wyważenia koła przy wymianie opony wynosił 20 zł.

(dowód: kosztorys – k. 8, kosztorys – k. 41)

Mając powyższe na uwadze, Sąd zważył, co następuje.

Powództwo zasługiwało w większej części na uwzględnienie.

Bezspornym w sprawie było że strona pozwana odpowiadała jako zarządca za stan drogi, na której wg powoda doszło do uszkodzenia jego samochodu (por. art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych). Wobec tego na podstawie art. 416 kc ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powodowi w związku z uszkodzeniem nawierzchni drogi gminnej.

W świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego nie ulegało wątpliwości, że opona samochodu powoda została zniszczona w wyniku najechania na uszkodzoną nawierzchnię drogi, a także że stało się na ul. (...) -S. – bezspornie drodze gminnej. Świadczyły o tym w pierwszej kolejności zeznania świadka – K. P. (1) – osoby obcej dla powoda, który jako pasażer taksówki powoda na miejscu zdarzenia znalazł się przypadkowo. Świadek ten już w 2011 r. potwierdzał w/w zdarzenie własnoręcznym oświadczeniem, którym skądinąd strona pozwana dysponowała w toku likwidacji szkody na przełomie 2011 i 2012 roku. Brak było jakichkolwiek podstaw, ażeby świadkowi temu odmówić wiarygodności. Zdaniem Sądu rozbieżność pomiędzy datą szkody wskazaną w oświadczeniu świadka i datą wskazaną w zaświadczeniu Policji o zgłoszeniu zdarzenia, a datą ze zgłoszenia szkody i pozwu (odpowiednio 29 i 28 listopada) łatwo wytłumaczyć pomyłką redakcyjną. Gdyby powód domagał się odrębnie odszkodowań za dwa zdarzenia z następujących po sobie dni, można by sądzić, że do jednego z tych zdarzeń faktycznie nie doszło. Wątpliwość mogłaby także budzić duża różnica pomiędzy datą zdarzenia, a datą wskazaną w zgłoszeniu. Błąd w istocie, co do jednej cyfry w dacie dziennej nie mógł natomiast przekreślać roszczenia powoda. Podobnie błędem redakcyjnym było wskazanie nieprawidłowego imienia świadka w pozwie. Powód sprostował to oznaczenie na pierwszej rozprawie. Wątpliwość mogłaby powstać jedynie, gdyby jako świadek miał być przesłuchany ktoś inny, niż osoba, która podpisała się jako świadek na oświadczeniu o zdarzeniu. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca.

Wypada zauważyć, że w odpowiedzi na pozew strona pozwana nie przeczyła, iż nawierzchnia ul. (...) -S. była w listopadzie 2011 r. w złym stanie technicznym. Podniesiony w głosie końcowym pełnomocnika pozwanej zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody przez nieprawidłowy manewr wyprzedzania był natomiast oczywiście spóźniony z uwagi na treść art. 207 kpc, a przy tym nie poparty żadnym dowodem.

Zarzut niewykazania, iż powód był właścicielem uszkodzonego pojazdu Sąd uznał za nieuzasadniony. Powód przedstawił bowiem dowód rejestracyjny tego pojazdu, a jak się okazało w toku procesu dokument ten przedstawił

także w toku postępowania likwidacyjnego. Był on znany pozwanemu już w 2012 r. Wypada też zauważyć, że strona pozwana prowadzi rejestrację pojazdów w ramach swoich obowiązków administracyjnych, wobec czego fakt własności samochodu powoda mogła swobodnie zweryfikować na podstawie własnych danych. Podnoszenie tego rodzaju zarzutu w odpowiedzi na pozew jest zatem z punktu widzenia przeciętnego obywatela zachowaniem nieracjonalnym, które łatwo uznać za biurokratyczną szykanę.

Zdaniem Sądu powód dostatecznie wykazał także wysokość szkody. Wypada zauważyć, że koszt nowej opony i jej wymiany nie budził wątpliwości. Zarówno z kosztorysu przedłożonego przez powoda, jak kosztorysu przedłożonego przez pozwanego wynikało, że wynosił on 320 zł + 20 zł. Za nieporozumienie uznać należało zarzut, iż powód nie wykazał faktu naprawy opony. Dla uzyskania odszkodowania sama naprawa jest obojętna. Powód w ogóle nie musiał naprawić uszkodzonej opony. Wystarczające było, że w jego majątku powstała szkoda. Zdaniem Sądu z przedłożonych przez strony kosztorysów wynikało, że koszt naprawy był nawet wyższy, niż żądanie pozwu (340 zł, zamiast 320 zł). Brak było podstaw do obniżenia kosztu naprawy o stopień zużycia opony. Przede wszystkim strona pozwana nie proponowała żadnych dowodów na poparcie tezy o takim zużyciu. Po drugie uszkodzenie jednej opony powodowało w istocie konieczność wymiany obu opon na jednej osi (por. § 11 ust. 7 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia). Zatem nawet gdyby uznać wyliczenie szkody przedstawione przez pozwanego za prawidłowe w odniesieniu do jednej opony (wynoszące 244 zł), to koszt wymiany dwóch opon i tak przekroczyłby kwotę wskazaną w pozwie.

Wobec powyższego Sąd uznał powództwo o należność główną za uzasadnione w całości i orzekł, jak w pkt I wyroku.

O odsetkach od należności głównej orzeczono na podstawie art. 481 kc w zw. z art. 455 kc. Powód zgłosił szkodę w dniu 9 grudnia 2011 r., zatem strona pozwana po upływie siedmiu dni pozostawała już w opóźnieniu w zapłacie. Powództwo o odsetki za okres przed 17 grudnia 2011 r. oddalono jako nieuzasadnione, jak w pkt II wyroku

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. drugie kpc, zasądzając na rzecz powoda kwotę 30 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu.